

Śnieżyńska-Stolot, Ewa

"Nereidy i morskie stwory" w Kaplicy Zygmuntońskiej na Wawelu

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 54/3-4, 275-287

2009

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ewa Śnieżyńska-Stolot

Zakład Historii Idei

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Uniwersytet Jagielloński

Kraków

**„NEREIDY I MORSKIE STWORY”
W KAPLICY ZYGMUNTOWSKIEJ NA WAWELU.
Na marginesie książki Stanisława Mossakowskiego:
Kaplica Zygmuntowska (1515–1533).
Problematyka artystyczna i ideowa mauzoleum króla Zygmunta I.
Warszawa 2007 Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk**

Cenna i wyróżniona prestiżową nagrodą książka Stanisława Mossakowskiego na pewno doczeka się wielu recenzji. Moja skromna wypowiedź dotyczyć będzie jedynie programu ideowego Kaplicy Zygmuntowskiej i jego związków z astrologią i mnemotechniką.

Rozwiązaniem programu ideowego Kaplicy Zygmuntowskiej – jak wiadomo – zajmowało się wielu wybitnych uczonych, którzy jak Lech Kalinowski poszukiwali wspólnego klucza, wyjaśniającego „całość religijnego i antyczo-świeckiego programu kaplicy w sposób jednolity”¹. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera stwierdzenie Mossakowskiego, które dotyczy wyrażania treści chrześcijańskich za pośrednictwem tematów mitologicznych, zdobiących Kaplicę (s. 242). Taki sposób formułowania myśli znany był już w średniowieczu, a wynikał z faktu, że bóstwa antyczne to jednocześnie gwiazdozbiory, a więc poszukiwanie logiki programu dekoracji Kaplicy Zygmuntowskiej możliwe

jest jedynie przy znajomości astrologii, czyli historycznej wiedzy o geocentrycznym Kosmosie i ikonografii astrologicznej.

To właśnie Autor recenzowanej książki jako jeden z pierwszych podjął próbę całościowego ujęcia programu dekoracji Zamku Wawelskiego odwołując się do astrologii. Oparł się bowiem na relacji Szymona Stevina, który przebywając w Polsce między rokiem 1570–1575 widział na zamku wawelskim malowidła podpisane *Signa Hermetis*, czyli ilustrujące dzieło mitycznego Hermesa Trismegistosa, zawierające opisy wizerunków gwiazdozbiorów sfery greckiej i barbarzyńskiej. Idąc za hipotezą Ludwika Antoniego Birkenmajera, Mossakowski wskazał jako źródło inspiracji dla dekoracji komnat wawelskich inkunabuł *Astrolabium planum*, Johanna Angelusa z roku 1488². Chyba także jako pierwszy w polskiej historii sztuki wskazał na, znany od starożytności, zwyczaj wyboru najlepszego momentu położenia kamienia węgielnego poprzez postawienie horoskopu, co miało zapewne miejsce w przypadku Kaplicy Zygmuntowskiej (s. 53). Dlatego dziwi w jego ostatniej książce sceptyczny stosunek do „kosmologiczno-eschatologicznych treści” dekoracji Kaplicy Zygmuntowskiej i odwołanie się do cytatu Gomricha, że „doktryna funkcjonowania symboli wizualnych z trudnością daje się podporządkować całkowicie racjonalnemu wyjaśnieniu, ponieważ z natury swej jest to doktryna irracjonalna” (s. 245).

Zgodnie z założeniami historii idei, która nie jest przecież dla autora wiedzą nieznaną, należy ująć epokę w jej własnych kategoriach. W tym przypadku należy odwołać się do spójnej wiedzy o świecie, który miał jednego Stwórcę, opartej na filozofii greckiej: arystotelesowskiej, platońskiej i późno platońskiej oraz na ptolemejskim, geocentrycznym Kosmosie, powszechnym Porządku, odnoszącym się tak do minerałów, zwierząt, ptaków i roślin, jak do człowieka (Mikrokosmos), jego cnót i występków³. Wiedza ta, czyli astrologia, której nie da się oddzielić od starożytnej mitologii, stanowiła podstawę wykształcenia w ramach starożytnej *paidei* i wyrostych na niej siedmiu sztukach wyzwolonych⁴.

Paideia po grecku oznacza zarówno wykształcenie, jak i wychowanie, a Cyzero zestawiał *paideię* z *humanitas*, czyli wychowaniem społecznym.

W okresie renesansu, *humanitas* to – jak pisze Andrzej Borowski – „miłość do rodzaju ludzkiego” i z „tego właśnie powodu przedstawiano *humanistas* pod postacią Wenus” albo jako piękną nimfę, urodzoną w niebiosach, umiłowaną przez Boga Najwyższego⁵.

Oparty o liczbę czterech żywiołów Porządek (gr. Kosmos), łączący *fabula* (opowieść mitologiczna), *ratio* (wiedza o Kosmosie), *veritas* (*Stary i Nowy Testament*), *figura* (cytaty biblijne), stanowił w średniowieczu podstawę posługiwania się starożytnymi mitami dla celów moralizatorskich i mnemotechnicznych oraz łączenia wydarzeń rozgrywających się współcześnie z bóstwami mitologicznymi przeniesionymi na niebo i zamienionymi w gwiazdy, zgodnie z opisaną przez Eratostenesa zasadą *Katasterismo*⁶.

W średniowiecznej twórczości literackiej, jak pisze Ernst R. Curtius, „alegoreza biblijna i wergilijska zetknęły się i zmieszały ze sobą ...”, a zdanie to można w pełni odnieść do sztuk plastycznych w okresie renesansu⁷. Owidiusz nie musiał być ponownie odkrywany przez „humanistów” w wieku XVI, ponieważ już w średniowieczu dzieła jego stanowiły źródło przykładów umoralniających, chociaż pogłębili oni wartość tej poezji, podnosząc jej rangę do poziomu „niezłębionej i ogólnoludzkiej skarbnicy mądrości”⁸.

W wieku XII Jan z Salisbury pisał:

„[...] Filologia była towarzyszką Merkurego
Nie po to, by oddawać cześć fałszywym bóstwom
Lecz pod osłoną słów ukrywają się prawdy,
ukrywają się prawdy pod osłoną postaci o rozmaitych kształtach [...]”⁹

W książce Borowskiego o renesansie czytamy, że „wątki antyczne nie zastąpiły, ani też nie wyeliminowały w kulturze renesansu etosu zasadniczo chrześcijańskiego, lecz zostały w różnym stopniu przyswojone, rozwinięte i przetworzone, stając się odtąd nierozdzielnyim składnikiem wzorca kulturowego, przekazywanego przez sztukę i literaturę”¹⁰. Nie na darmo Ficino, który w roku 1460 ponownie przełożył na łacinę *Corpus hermeticum*, sądził że Merkury to nie kto inny jak sam Mojżesz¹¹.

W tym kontekście jedna z płaskorzeźb zdobiących Kaplicę Zygmuntońską, zidentyfikowana przez Mossakowskiego jako Herkules (il. 254), to także gwiazdozbiór o tej nazwie, a ponieważ nie da się oddzielić w dziełach średniowiecznych, później także renesansowych, greckiej mitologii od wędrujących planet, gwiazd stałych czy znaków zodiaku oraz zakodowanych pod nimi treści chrześcijańskich, więc tenże Herkules to zarówno Adam, jak i Chrystus oraz grzechy: *superbia* i *luxuria*¹².

Wbrew wcześniejszym stwierdzeniom odwoływanie się do hermetyzmu i późnego platonizmu, a więc odejście od Platona na korzyść Plotyna i Proklosa nie było jedynie charakterystyczne dla okresu renesansu. Istotną rolę odegrała tu naturalistyczna kosmogonia Teodora z Chartres, *narratio fabulosa* Bernarda Silvestris, nurt *devotio moderna* i mistyczne pisma bł. Jana Ruusbroeca (1293–1381), a w wieku XIV kazania adwentowe Pierre’a d’Ailly w Paryżu i Jana Szczekny, spowiednika królowej Jadwigi, w Krakowie¹³. W wieku XVI w Polsce wielu uczonych, jak Jan ze Stobnicy i Jan z Trzciany, łączyło opartą na hermetyzmie mistykę kosmiczną z religią objawioną¹⁴. Nie bez powodu Kochanowski tłumacząc na język polski *Fenomena* Aratosa z Soloj, wydrukowane w Drukarni Łazarzowej w roku 1585/86, pisał we wstępie:

„Od Boga poczynajmy, Bóg początkiem wszemu [...]
Tenże i niebo natknął gwiazdami ślicznymi
Aby ludziom znaczyły czasy biegi swymi [...]

”¹⁵

Podobnie Pierre de Ronsard (zm. 1585), poeta francuski, pisał, że „Muzy, Apollon, Merkury, Pallas i inne bóstwa przedstawiają dla nas tylko moce Boga, którym pierwsi ludzie dali różne imiona ze względu na różne przejawy Jego niepojętego majestatu”¹⁶.

Ważnym źródłem pomocnym w odczytaniu treści ideowych dzieł renesansowych były horoskopy, co wykorzystała w odniesieniu do włoskich dzieł renesansowych Mary Quinlan-McGrath¹⁷. Mossakowski (s. 53) sam podkreśla, że Alberti (II, 13) odwoływał się do Witruwiusza, który nie tylko głosił, że architekt „powinien znać astronomię i prawa ciał niebieskich” (I,1, 3), ale dał pełny wykład tej historycznej dzisiaj wiedzy (X, 1–5, 6, 2–3). Stwierdzenie Albertiego o wyborze i wyczekiwaniu na odpowiedni moment, odnosi się nie do „prognozyków astrologicznych” (s. 53), ale do postawienia konkretnego horoskopu, a o rodzajach horoskopów Witruwiusz pisze w księdze X, rozdz.6, wiersz 2–3.

We Włoszech zachował się zbiór horoskopów Luca Gaurico (Gauricus Neapolitanus), autora *Tractatus astrologicus* wydanego w Wenecji w roku 1552, zawierający horoskopy miast i rozmaitych budowli, w tym horoskop poprzedzający przebudowę bazyliki Św. Piotra w Rzymie, podjętej przez papieża Juliusza II¹⁸.

W Polsce najstarszy zachowany horoskop związany z położeniem kamienia węgielnego (Biblioteka Jagiellońska, rkp. 3225, s. 230) pochodzi z roku 1510 i dotyczy szkoły parafialnej Św. Anny w Krakowie (*Figura celi pro inicio fundamentu schole sanctae Anne 1510 a 10 d 12 h 24 m...Iulii*), a postawił go zapewne fundator szkoły, astrolog i lekarz Zygmunt I, Maciej Karpiga zwany Miechowitą¹⁹.

Postawienie horoskopu, jak słusznie sądzi autor, poprzedziło także budowę Kaplicy Zygmuntowskiej, rozpoczętą 17 maja 1519 r. o godzinie 11 (s. 53). Niestety cytowane przez Mossakowskiego zapiski, znajdujące się w Roczniku Świętokrzyskim (*Luna erat in signo capricorni, circa gradu octavum, sol vero in signo geminorum, circa gradu quintu*, s. 302), zawierają tylko informacje o położeniu Księżyca (około 8 stopnia znaku Koziorożca) i Słońca (około 5 stopnia Bliźniąt), co odnosi się do daty dziennej i miesięcznej, a nie ascensu horoskopu, ale i takie dane mogą być pomocne w odczytaniu treści dekoracji kaplicy²⁰.

Zgodnie z *Centiloquium*, anonimowym dziele przypisywanym w średnio-wieczu Ptolemeuszowi, fundacja budowli powinna być powiązana z horoskopem fundatora²¹. Jeżeli nie znamy daty rocznej lub dziennej oraz godziny fundacji miasta lub królestwa, Ptolemeusz w *Tetrabiblos* (II 3 i 5) pisze, że chcąc odtworzyć taki horoskop należy posłużyć się horoskopem króla, który je założył i przyjąć stopień znaku zodiaku, który jest w *Medium Caeli* czyli w dziesiątym domu horoskopowym²². W Bibliotece Jagiellońskiej znajduje się zbiór horoskopów z wieku XVI, a wśród nich kilka dotyczących Zygmunta I, w tym trzy

wykresy horoskopu urodzeniowego (rkp. 3225, s. 6 ; rkp. 3227, s. 14, 145) oraz kilka horoskopów rocznicowych (*revolutio nativitatis*; rkp. 3227, s. 146–149), wykonanych w chwili, gdy Słońce zrównało się z pozycją, jaką zajmowało w horoskopie urodzeniowym²³. Myślę, że horoskopy te mogą stanowić ważne źródło, pomocne w rozwiązaniu treści ideowych budowli wznoszonych przez Zygmunta I, przede wszystkim Zamku Wawelskiego²⁴.

Wracając do dekoracji Kaplicy Zygmuntońskiej, na podstawie tradycji wizualnej, jakiej dostarczają rękopisy astrologiczne, można przypuszczać, że pary nagich, uskrzydłych lub bezskrzydłych dzieci względnie młodzieńców, które zdobią Kaplicę Zygmuntońską, to zodiakalny znak Bliźniąt, tym bardziej, że jedna z takich par, na lewym pilastrze portalu Kaplicy, towarzyszy medalionowi z wizerunkiem Słońca, które jedzie na rydwanie (il. 124, 128, 159, 163, 240, 248, 253)²⁵. Także postacie męska i kobieca związane razem, wyraźnie nawiązują do wizerunku 2 stopnia znaku Bliźniąt we wspomnianym *Astrolabium planum* (il. 25)²⁶.

W astrologii zasadą był stały związek znaków zodiaku i gwiazdozbiorów, które im towarzyszą (*paranatellon*) i właśnie tych gwiazdozbiorów, towarzyszących Bliźniętom i Koziorożcowi, należy poszukiwać wśród płaskorzeźb Kaplicy²⁷. Zasada ta dotyczyła także stopni znaków zodiaku, w których ukazują się rozmaite gwiazdozbiory, rządzone przez rozmaite planety, co znalazło wyraz w ikonografii tych stopni.

Już wielu wcześniejszych badaczy podkreślało występowanie w dekoracji kaplicy bóstw morskich i nereid, co tłumaczono powszechną zasadą czterech żywiołów, znaną nie tylko późnemu platonizmowi, niesłusznie zwanego neoplatonizmem²⁸. Otóż wśród gwiazdozbiorów greckich towarzyszących znakom Bliźniąt i Koziorożca są takie jak: Delfin, Erydan, Wąż Wodny czy Wężownik, które mają swoje prototypy w starożytnych bóstwach morskich.

Delfin, który został umieszczony na niebie za uratowanie greckiego śpiewaka i kitarzysty, Ariona z Metymny, pojawia się kilka razy wśród płaskorzeźb kaplicy (il. 126, 169, 249)²⁹.

Erydan, greckie bóstwo rzeczne, syn Okeanosa i Tetydy, to zapewne muskułarna postać o nogach w kształcie ogonów smoczych i głowie, z której wyrastają liście, wyłaniająca się z fal, a towarzyszą jej: para nagich dzieci (Bliźnięta) i naga kobieta trzymająca szal rozwiany w kształt łuku, a więc nereida lub Księżyc (il. 151, 252, 253, 254, 256)³⁰. Erydana przedstawiano jako rzekę i jako człowieka pływającego w rzece, ale także w najstarszej tradycji jako popiersie mężczyzny w wieńcu na głowie, trzymającego palmę i róg obfitości³¹.

Wąż Wodny, gwiazdozbiór, którego prototypem był wąż Pyton zabity przez Apolla (Słońce), pełźnie na lewym przyłączy arkady ściany tronowej Kaplicy (il. 169)³².

Szczególnie interesujący jest wizerunek mężczyzny o stopach w kształcie płetw, który obejmuje nagą kobietę trzymający szal rozwianym w kształt łuku, a więc nereidę lub Księżyc. Można go identyfikować z gwiazdozbiorem sfery barbarzyńskiej zwanym Nereusz lub Nereida (*paranetellon* 1 dekana Koziorożca), zwanym także *aequoreus senex*, synem Pontosa i Gai, ojcem nereid³³. Franz Boll sądził, że wśród gwiazdozbiorów greckich odpowiada mu Cefeusz, który pojawia się w 8 stopniu Koziorożca, określającym położenia Księżycza w domniemanym horoskopie Kaplicy Zygmuntowskiej³⁴. Według Bolla może być to także poetyckie wyobrażenie zodiakalnego Koziorożca lub jakiegoś innego gwiazdozbioru sfery greckiej, z obszaru nieba, związanego z żywiołem wody, np. gwiazdozbioru Delfin³⁵. Rzeczywiście na omawianej płaskorzeźbie, zdobiącej prawe, skrajne pole attyki ściany nagrobkowej (il. 249), widzimy fale morskiskie, z których wyłaniają się dwa delfiny, a w górze trzech nagich mężczyzn, czyli być może położone koło Koziorożca i Delfina gwiazdozbiory Herkules, Wolarz i Wężownik.

Naga kobieta między dwoma drzewami identyfikowana jako Dafne lub Wenus (s. 146, il. 124, 248), to zapewne grecki gwiazdozbiór Andromeda, nieszczęsna córka Cefeusza i Kasjopei (*paranetellon* Koziorożca), ukazywany nie tylko jako postać przykuta do skał ale także przywiązana do drzew³⁶.

Inna naga postać z wężem identyfikowana jako Kleopatra (s. 146, il. 128) wydaje się przedstawiać konstelację Wężownik, którego mitologicznym prototypem był Asklepios, syn Apolla i nimfy Koronis, bóg lekarzy, zabity piorunem przez Zeusa³⁷. Wężownik ukazywany był albo jako owinięty wężem, albo trzymający węża jedną ręką lub oburącz³⁸. Ponieważ gwiazdozbiór ten towarzyszy (*paranetellon*) zodiakalnym Bliźniętom, więc u jej stóp siedzą dwaj nadzy chłopcy. Jak większość gwiazdozbiorów Wężownik może być ukazywany tak jako kobieta, jak i mężczyzna, co widzimy na płaskorzeźbie zdobiącej prawe, skrajne pole attyki ściany ołtarzowej kaplicy (il. 254). Centralna postać tej płaskorzeźby to Herkules, który stanowi *paranetellon* Bliźnięt, a na mapie nieba położony jest koło Wężownika. Pozwala to kolejnego, nagiego mężczyznę, przypadającego na prawo od Wężownika identyfikować z Wolarzem (*paranetellon* Bliźnięt). Jego mitologicznym prototypem był Arkas, syn Zeusa i nimfy Kallisto, który omal nie zabił na polowaniu swojej matki, zamienionej przez Herę w niedźwiedzia³⁹. Obręcz na głowie Wolarza to nie „przepaska zwycięcy” jak pisze Autor (s. 251, il. 254), ale położona koło tego gwiazdozbioru konstelacja Korona Północna (*paranetellon* Bliźnięt i Koziorożca), czyli diadem Ariadny⁴⁰.

Herkulesa trzyma za rękę zagadkowa postać, której jedna noga to skrzydło, a druga – noga ptaka (il. 254). Może jest to wizerunek, położonej koło Herkulesa konstelacji Łabędź (*paranetellon* Bliźnięt i Koziorożca, pojawia się także w 8 stopniu Koziorożca), czyli sam Zeus, który pod tą postacią połączył się z Leda⁴¹. Inny mało znany gwiazdozbiór sfery barbarzyńskiej to Satyr, identyfikowany

przez Bolla z grecką konstelacją Orion, a ponieważ towarzyszy zodiakalnym Bliźniętom, więc aż dwóch satyrów widzimy na części dolnej płaskorzeźby cokołu ściany wejściowej (il. 162)⁴².

Inne płaskorzeźby i rzeźby, których rozpoznanie z punktu widzenia ikonografii astrologicznej jest proste, to głowy baranów na kapitelu pilastra (il. 53, znak zodiaku Baran), orzeł na kapitelu pilastra w tamburze (il. 75, gwiazdozbiór Orzeł), uskrzydłone głowy koni na kapitelu pilastrów w narożniku ścian ołtarzowej i tronowej (il. 84, gwiazdozbiór Pegaz).

Na tarczach dekorujących pilastry kilka razy pojawia się głowa gorgony Meduzy (il. 97c, 98a, 165), gwiazda β (*Algol*) gwiazdozbioru Perseusz⁴³. Wizerunek gorgony Meduzy szczególnie czczony był wśród sabian w Harran, gdzie jeszcze około roku 1000 kwitła religia astralna i od wieków umieszczany był dla celów apotropaicznych, bo pełnił także funkcję talizmanu leczniczego⁴⁴. W ikonografii astrologicznej głowa gorgony Meduzy była atrybutem rycerzy, gwiazdozbioru Perseusz i planety Mars i zapewne dlatego zdbi zbroję marmurowego posągu św. Floriana na ścianie nagrobkowej Kaplicy (il. 217, 220).

W końcu można się zastanowić, czy wśród płaskorzeźb Kaplicy Zygmuntowskiej są takie, które pozwalają odczytać ascendens domniemanego horoskopu związanego z 17 maja 1519 r., godzina 11, szerokość geograficzna Krakowa. Wejściową arkadę kaplicy zdobią bowiem dwie uskrzydłone postacie kobiece, trzymające w rękach pochodnie z płomieniem przypominającym kłosa, które Mossakowski uważa za personifikacje Aeternitas (il. 91, 143). Otóż jako uskrzydłone postacie kobiece, trzymające w rękach najczęściej kłosa (gwiazda *Spica*), przedstawiano znak zodiakalny Panna, której prototypem mitologicznym były: egipska Izyda, grecka Dike, Demeter, Nike, Erigone córka Ikariosa oraz Kora⁴⁵. Pochodnie, trzymane przez wizerunki Panny to atrybut Demeter, która m.in. była prototypem tego gwiazdozbioru⁴⁶. Umieszczenie tego znaku zodiaku w przyłączy arkady wejściowej kaplicy może wskazywać, że jest to znak pojawiający się w pierwszym domu horoskopu. Trudno byłoby może ustalić stopień tego znaku, ale pouczający jest wizerunek uskrzydłonej kobiety o nogach konia trzymającej na głowie kosz wypełniony owocami (lewe skrajne pole attyki ściany nagrobkowej, il. 246), który Mossakowski nazywa personifikacją Obfitości. Gdyby nie skrzydła, można byłoby identyfikować tę postać z gwiazdozbiorem Centaurzyca, wprowadzonym przez Michała Szkota⁴⁷. Sięgając do rękopisu Albusmasara w skrótovej wersji Fendulusa, w drugim dekanie Panny (sfera grecka) widzimy pół postaci zodiakalnej Panny i nogi gwiazdozbioru Centaur jako części gwiazdozbiorów, które towarzyszą temu dekanowi⁴⁸. Kosz z owocami trzymany przez Panne, odpowiadałby porze roku, w której przypada drugi dekan tego znaku (1–10 wrzesień), czyli okresowi zbiorów.

Powyższa identyfikacja gwiazdozbiorów pozwala odczytać ich treści chrześcijańskie, które zazwyczaj nakładają się jedno na drugie, a są to postacie staro- i nowotestamentowe, postacie świętych, pojęcia ogólne i cytaty. Identyfikacje te

sięgające wieku IX, zostały zebrane w pionierskiej księżce Wolfganga Hübnera, *Zodiacus Christianus*, a pozostają w związku z mnemotechniką, czyli techniką pamięciowego przyswajania wiedzy, pełniącą rolę służebną wobec retoryki⁴⁹. Ze względów zrozumiałych zapisywanie licznych wiadomości w okresie średniowiecza było, co najmniej utrudnione, toteż mnemotechniką posługiwali się przede wszystkim kaznodzieje, wprowadzając do swoich kazań naturalistyczne egzemplaria oraz uczeni, profesorowie i studenci⁵⁰.

Wydawałoby się, że z chwilą wynalezienia druku w wieku XV, mnemotechnika utraci swoje znaczenie, tymczasem cyceroński traktat *De inventione* i przypisywane Cyceronowi w średniowieczu dzieło *Rhetorica ad Herenium* były drukowane lub streszczane w innych dziełach, np. w *Epitoma in utramque Ciceronis rhetoricam* Konrada Pickla zwanego Celtis, wykładającego w Krakowie w roku 1489, w bursie Węgierskiej⁵¹. Wobec zwiększającej się ilości dzieł drukowanych, mnemotechnika zaczęła jednak schodzić na dalszy plan i powoli nabierała charakteru magii (*Ars notoria*), o co został posądzony w Krakowie niemiecki franciszkanin Thomas Murner, autor *Logica memorativa* wydanego tutaj w roku 1507⁵².

I tak, już w średniowieczu, zgodnie z mnemotechniką znak Bliźniąt pozwalała zapamiętać m.in. Adama i Ewę, Chrystusa i NPMarię oraz *Stary* i *Nowy Testament*. Bł. Ruusbroec w *Zaślubinach duchowych* pisał, że kiedy Słońce „wejdzie w Bliźnięta [...] w połowie maja [...], ma podwójną siłę wobec drzew i ziół i wszystkiego, co wyrasta z ziemi”, a więc maj był dobry okresem do rozpoczęcia wznoszenia królewskiej Kaplicy, bo jest to także okres kiedy następuje podwójny wzrost wszelkiej cnoty⁵³.

Wśród licznych postaci zakodowanych pod Koziorożcem jest Chrystus i NPMaria, ale także – co ważne dla innych wątków ideowych Kaplicy Zygmunto-wskiej – biblijny Salomon, z którym porównuje Zygmunta I Stanisław Orzechowski w mowie pogrzebowej króla.

Panna, znak zodiaku, który był w ascendencie domniemanego horoskopu Kaplicy Zygmunto-wskiej, może oznaczać apostołów, Chrystusa Syna Bożego, ale przede wszystkim Matkę Boską i NPMarię.

Chrystus został zakodowany także pod zodiakalnym Baranem oraz gwiazdozbiorami Herkules, Wąż Wodny, Wężownik i Orzeł. Andromeda może oznaczać Adama, Grób Chrystusa i Zmartwychwstanie, Pegaz – św. Jana Ewangelistę, Perseusz – Dawida i Goliata, a Łabędź – Ducha Świętego. Wśród grzechów i cnót warte odnotowania są ambiwalentne znaczenia Wężownika (*prudentia*, *superbia*) oraz Perseusza (Logos, moc apotropaiczna, *gula*, *luxuria*).

Gwiazdozbiory – zwierzęta występują w kazaniach średniowiecznych jako egzemplaria. Orzeł u bł. Ruusbroeca może wzlecieć „nad powietrze rozumnej władzy, aż do ognia miłości”, co obrazuje pragnienie ofiarowania Bogu wszystkich cnót i czynów⁵⁴. Ptak ten ma „dużo piór, a niewiele ciała”, z czego wynika, że

człowiek dążący do Boga nie powinien zwracać uwagi na ciało, krew i wszystko, co przemija”. Wśród 26 kazań Jana Szczekny, spowiednika królowej Jadwigi, rozpisanych na poszczególne święta, kazanie o orle przypada na święto Wniebowstąpienia Pańskiego⁵⁵. Orzeł wszystko widzi, rodzi trzy pisklęta i chroni jej własną piersią przed strzałami. U Szczekny jest to egzemplum ostrzegające wiernych, że Bóg wszystko widzi, Bóg zrodził pogan, Żydów i chrześcijan, a Chrystus przyjął uderzenie strzały, czyli mękę na krzyżu.

Nie można także pominąć cytatów zakodowanych od wieku IX pod Bliźniętami, Koziorożcem i Panną, a więc pod znakami zodiaku, które występują w domniemanym horoskopie Kaplicy Zygmuntońskiej⁵⁶. Nieco inny zestaw znaków zodiaku i cytatów znajduje się u Arnolda z Villanova (1235–1312), a wśród interesujących nas znaków zodiaku pod znakiem Bliźniąt należy zapamiętać cytaty z *Ewangelii św. Marka* (16, 16), pod znakiem Panny cytaty z *Ewangelii św. Łukasza* (1, 35), a pod znakiem Koziorożca inny fragment z tejże ewangelii (2, 14)⁵⁷.

W roku 1533 – jak pisze Mossakowski (s. 281–281) – Zygmunt I ustanowił przy Kaplicy kolegium kapłańskie roratystów, którzy przez cały rok mieli odprawiać msze św. roratnie o Zwiastowaniu NPMarii, w czasie których czytano tekst *Ewangelii św. Łukasza* (1, 26–38). Zarówno wezwanie Kaplicy (Wniebowstąpienia NPMarii) jak i roczne msze o Zwiastowaniu NPMarii, są zgodne z identyfikacją skrzydlatych postaci kobiecych w przyłączach arkady wejściowej ze znakiem zodiakalnym Panny. Bł. Ruusbroec pisał bowiem, że kiedy Słońce wchodzi w znak Panny, to czas kiedy „wstąpiła do nieba chwalebna Panna Maria, Matka Chrystusa”, co wprost odnosi się do wezwania Kaplicy Zygmuntońskiej⁵⁸. Pod znakiem Panny zakodowano także cytaty z *Ewangelii św. Łukasza* 1, 35, który odnosi się chyba nie przypadkowo do Zwiastowania:

„Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym”⁵⁹.

Przypisy

¹ L. K a l i n o w s k i: *Trytony, nereidy i walka bóstw morskich w dekoracji Kaplicy Zygmuntońskiej*. [W:] L. Kalinowski: *Speculum artis. Treści dzieła sztuki średniowiecza i renesansu*. Warszawa 1989, s. 577–600.

² S. M o s s a k o w s k i: *Treści dekoracji renesansowego pałacu na Wawelu*. [W:] *Renesans Sztuka i ideologia, Materiały Sympozjum Naukowego Komitet Nauk o Sztuce PAN, Kraków czerwiec 1972 oraz Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kielce, listopad 1973*. Warszawa 1976, s. 359.

³ H. C h a d w i c k: *Early Christian Thought and the Classical Tradition*. Oxford 1966, s. 66–89; M. Frankowska-Terlecka: *L'unité du savoir aux XIIIe et XIVe siècles*.

Wrocław 1980, passim; C.S. Lewis: *Odrzucony obraz Wprowadzenie do literatury średniowiecznej i renesansowej*. Przeł. W. Ostrowski. Kraków 1995, passim; E.R. Curtius: *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Tłum i opr. A. Borowski. Wyd. 2, Kraków 1997, passim; E.R. Dodds: *Pogaństwo i chrześcijaństwo w epoce niepokoju*. Przeł. J. Partyka. Kraków 2004, s. 102–128.

⁴ J.-H. A b r y: *Astrologie et mythologie: les tutelles zodiacales*. [W:] *Homo Mathematicus, Actas del Congreso Internacional sobre Astrólogos Griegos y Romanos (Benalmádena 8–10 de octubre de 2001)*, Málaga 2002, s. 73–91. Nazwa astrologia i astronomia były używane wymiennie przez całe średniowiecze, chociaż to astronomia i matematyka uchodziły głównie za nauki wróżbiarskie. W Polsce takie rozróżnienie znane było jeszcze w wieku XVI, o czym świadczą pisma Jana Januszowskiego, który matematykę nazywa nauką gwiazdarską (J. K i l i a ń c z y k - Z i ę b a: *Czcionką i piórem Jan Januszowski w roli pisarza i tłumacza*. Kraków 2007, s.187, 191, 192, 195).

⁵ A. B o r o w s k i: *Renesans*. Kraków 2002, s. 90–91.

⁶ W. H ü b n e r: *Zodiacus Christianus jüdische Adaptationen des Tierkreises von der Antike bus zur Gegenwart*. Königstein/Ts. 1983, s. 199; E. Ś n i e ż y ń s k a - S t o l o t: *Ikongrafia znaków zodiaku i gwiazdozbiorów w średniowieczu*. Kraków 1994, s.16–17, 73–80.

⁷ E.R. C u r t i u s, dz. cyt., s. 212.

⁸ A. B o r o w s k i, dz. cyt., s. 96.

⁹ Tamże, s. 213.

¹⁰ A. B o r o w s k i, dz. cyt., s. 79.

¹¹ U. E c o: *W poszukiwaniu języka uniwersalnego*. Przeł. W. Soliński, Gdańsk-Warszawa 2002, s. 129–130.

¹² E. Ś n i e ż y ń s k a - S t o l o t: *Ikongrafia...*1994, s. 78, 79, opr. wg Hübnera, dz. cyt.

¹³ B. S t o c k: *Myth and Science in the Twelfth Century. A Study of Bernard Silvestris*. Princeton 1972, s. 11–15, 112, 130–133, 150–157, 180–196; M. L e w - D y l e w s k i: *Wstęp*. [W:] Bł. Jan van Ruusbroec: *Dzieła I*. Przeł. M. Lew-Dylewski. Kraków 2000, s. 5–6; E. Ś n i e ż y ń s k a - S t o l o t: *Nurt „devotion moderna” na dworze Jadwigi i Jagiełły*. [W:] *Nie w blasku kamieni, ale w pokorze i łagodności... Wokół duchowości św. Jadwigi Królowej*. Red. ks. K. Panuś. Kraków 2007, s. 39–52.

¹⁴ J. C z e r k a w s k i: *Orientacje ideologiczne w Polsce w XVI w. Vita activa, Vita contemplativa*. [W:] *Renesans. Sztuka i ideologia...*, s. 44.

¹⁵ J. K o c h a n o w s k i: *Fenomena*. [W:] *Dzieła polskie*. Opr. J. Krzyżanowski. Wyd. 7, Warszawa 1972, s. 543.

¹⁶ Pierre de R o n s a r d: *Zarys francuskiej sztuki poetyckiej przesłany Alfonsowi Delbene, opatowi Hautecombe w Sabaudii*. [W:] A. B o r o w s k i, dz. cyt., s. 270.

¹⁷ Prekursorem tego typu badań był Arthur Beer (*Astronomical Dating of Works of Art*, „Vistas in Astronomy” IX, 1967, New Aspects in the History and Philosophy of Astronomy. Ed. A. Beer, s. 177–223) oraz Willy Hartner (*Qusayr’ Amra, Farnesina, Luther, Hesiod. Some Supplementary Notes to A. Beer’s Contribution*, Vista in Astronomy IX. 1967, s. 225–228); M. Q u i n l a n - M c G r a t h: *The Astrological*

Vault of the Villa Farnesina Agostini Chigi's Rising Sign, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes” XLVII, 1984, s. 98–105; też: *The Villa Farnesina, Time-Telling Conventions and Renaissance Astrological Practice*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes” LVIII, 1995, s. 53–71; też: *Foundation Date of Villa Farnesina. A Proposal for the Foundation Date of Villa Farnesina*. „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes” XLIX, 1996, s. 249.

¹⁸ M. Quinlan - McGrath: *The Foundation Horoscope(s) for St. Peter's Basilica, Rome 1506. Choosing a Time, Changing the Storia*, „Isis” V. 92, 4. dec. 2001, s. 717, fig. 1.

¹⁹ W. Wiśłocki: *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego II, Rękopisy 1876–4176*. Kraków 1877–1881, s.708; *Opera Cracoviensia secundum rerum ordine digest*. [W:] M. Markowski: *Astronoma et astrologica Cracoviesia ante annum 1550*. „Studia Testi” XX, 1990, s. 226, poz. 141/2.

²⁰ O. Neugebauer, H.B. van Hoesen: *Greek Horoscopes*. Philadelphia 1959, s. 2.

²¹ M. Quinlan - McGrath, *The Foundation Horoscope(s)*..., s. 731. Lorenzo Bonincontri w dziele *Tractatus Electionum* wydanym w Rzymie w 1489 r. pisze, że rozpoczynając nową budowlę należy odwołać się do danych dotyczących fundacji miasta, w którym ona powstaje i jedynie nieco je zmodyfikować.

²² M. Quinlan - McGrath, *The Foundation Horoscope(s)* ..., s. 732.

²³ W. Wiśłocki, dz. cyt. II, s. 708; North, dz. cyt., s. 91; Page, dz. cyt., s. 197, przyp. 23.

²⁴ E. Śnieżyńska - Stolorz: „Zamek piękny na wzgórzu...” i gwiazdziste niebo nad Salą Poselską Zamku Wawelskiego (w druku).

²⁵ Rkps: Michaelus Scotus, w. XV, Biblioteka Jagiellońska 573, k. 193v, 210r, 220r; *Kalendarz, podręcznik lekarski, znaki zodiaku*. Berlin, Stadtsbibliothek, germ. 4 1195; E. Śnieżyńska - Stolorz, *Ikonografia...* 1994, s. 49; Rkp *Germanici Aratea*. Lejda, Bibliothek der Rijksuniversiteit, Voss Lat. Q 79, k. 95v, r. 830–840; A. von Euw: *Aratea Himelsbilder von Antike bis zur Neuzeit*. Bayerische Staatsbibliothek, Ausstellungskatalog 49, 1988, il. 43.

²⁶ E. Śnieżyńska - Stolorz: *Ikonografia astrologiczna w średniowieczu Stopnie znaków zodiaku*. Współpraca i tłumaczenie J. Komorowska, Kraków 2000, il. 19.

²⁷ Znakowi Bliźniąt towarzyszą gwiazdozbiory sfery greckiej i barbarzyńskiej: Delfin, Erydan, Herkules, Kruk, Lutnia, Łabędź, Mała Niedźwiedzica, Mały Pies, Orion, Puchar, Satyr, Smok, Warkocz Bereniki, Wąż Wodny, Wężownik, Wielka Niedźwiedzica, Wielki Pies, Wieloryb, Wolarz, Woźnica. Znakowi Koziorożca – Andromeda, Cefeusz, Centaur, Ejletyja, Fidicula, Jaszczurka, Kasjopeja, Korona Pd i Pn, Kruk, Kynokefalos, Lutnia, Małpa, Mysz, Nereusz lub Nereidy, Okręt, Ołtarz, Orzeł, Pegaz, Puchar, Wąż Wodny, Wielka Niedźwiedzica, Wielka Ryba, Wąż Wodny, Woźnica. E. Śnieżyńska - Stolorz, *Ikonografia...* 1994, Tab. II opr. wg F. Boll: *Sphaera neue griechische Texte und Untersuchungen zur Geschichte der Sternbilder*. Leipzig 1903.

²⁸ J. Białostocki: *Nereidy w Kaplicy Zygmuntowskiej*. [W:] *Treści dzieła sztuki. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Gdańsk grudzień 1966*. Warszawa

1969, s. 83–97; K. T a r g o s z: *Kaplica Zygmuntowska jako neoplatoński model świata*. „Biuletyn Historii Sztuki” 47, 1986, s. 131–163; A. B o c z k o w s k a: *Geminae Veneres. Motywy neoplatońskie w dekoracji reliefowej Kaplicy Zygmuntowskiej*. „Biuletyn Historii Sztuki” 67, 2005, s. 101.

²⁹ P. G r i m a l: *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*. Red. J. Łanowski. Przekł. M. B o n a r s k a, B. G ó r s k a, A. N i k l i b o r c, J. S a c h s e, O. S z a r s k a. Wyd. 3, Wrocław 1997, s. 41–42.

³⁰ P. G r i m a l, dz. cyt., s. 88; Rkp *Germanici Aratea*. Lejda, Bibliothek der Rijksuniversiteit, Voss Lat. Q 79, k. 93v, r. 830–840; A. v o n E u w, dz. cyt., il. 44.

³¹ Rkp *Tabulae stellarum* (Ptolemeusz), Biblioteca Apostolica Vaticana, Graec. 1087, k. 307r, w. XV wg wzoru w. IX; E. Ś n i e ż y ń s k a - S t o l o t, *Ikonografia...* 1994, s. 40–41.

³² P. G r i m a l, dz. cyt., s. 308–309.

³³ Tamże, s. 250.

³⁴ F. B o l l, dz. cyt., s. 277–278.

³⁵ Tamże, s. 278 (Maniliusz V 433).

³⁶ P. G r i m a l, dz. cyt., s. 31; Rkp. Michaelus Scotus, w. XV, Biblioteka Jagiellońska 573, k. 198v; E. Ś n i e ż y ń s k a - S t o l o t, *Ikonografia...* 1994, s. 37.

³⁷ P. G r i m a l, dz. cyt., s. 44–45.

³⁸ Rkp Georgius Zothorus Zoparus Fendulus (Albumasar), *Introductorium maius in astronomia*, 2. ćw. w. XIII, Paryż, Bibliothèque National, lat. 7330, k. 25r; E. Ś n i e ż y ń s k a - S t o l o t: *Ikonografia znaków zodiaku i gwiazdozbiorów w rękopisach Albumasara*. Kraków 1997, il. 63.

³⁹ P. G r i m a l, dz. cyt., s. 42–43, 176–177.

⁴⁰ Tamże, s. 41.

⁴¹ Tamże, s. 205

⁴² F. B o l l, dz. cyt., s. 284–294.

⁴³ P. G r i m a l, dz. cyt., s. 114; H. v o n B r o n s a r t: *Kleine Lebensbeschreibung der Sternbilder*. Stuttgart 1963, s. 153.

⁴⁴ A. C a i o z z o: *Images du ciel d'Orient au Moyen Âge*, Paris 2003, s. 178–179; też: *La représentation d'al-Mirrīh et d'al-Zuhal, planètes maléfiques et apotropaïa*. „Annales Islamologiques” 37, 2003, s. 45; J. S p i e r: *A Revival of Antique Magical Practice in Tenth-Century Constantinople*. [W:] *Magic and the Classical Tradition*. Ed. Ch. B u r n e t t, W. Ryan, Warburg Institute Colloquia, 7, Londyn-Turin 2006, s. 29–36. W 2. poł. XV w. w Krakowie zagadnieniem talizmanów zajmował się Jan z Głogowa (*Tractatus de 48 imaginibus caelestibus*, rkp. w Bibliotece Jagiellońskiej 2073, s. 150–199).

⁴⁵ F. B o l l, dz. cyt., s. 129–130; Rkp *Germanici Aratea*, Lejda, Bibliothek der Rijksuniversiteit, Voss Lat. Q 79, k. 93v, r. 830–840; von Euw, dz. cyt., il. 8.

⁴⁶ P. G r i m a l, dz. cyt., s. 71. Dwukrotne przedstawienie tego gwiazdozbioru w wysklepkach arkady nie powinno dziwić, gdyż wielokrotnie przedstawiano gwiazdozbiory jako wschodzące i zachodzące.

⁴⁷ Rkp. *Michaelus Scotus*, XV w., Biblioteka Jagiellońska 573, k.213v; Śnieżyńska-Stolot, *Ikonografia...* 1994, s. 34.

⁴⁸ E. Śnieżyńska-Stolot, *Ikonografia...* 1997, il. 49.

⁴⁹ E. Śnieżyńska-Stolot, *Ikonografia...* 1994, s.77–80, opr. wg Hübnera., dz. cyt.

⁵⁰ F.A. Yates: *The Art of Memory*. London 1966 passim; M. Carruthers: *The Book of Memory. A Study of Memory in Medieval Culture*. Cambridge 1990 passim; G. Dinkova-Bruun: *Biblical Versification and Memory in the Later Middle Ages*. [W:] *Culture of Memory in East Central Europe in the Late Middle Ages and Early Modern Period*. Ed. R. Wójcik, Poznań 2008, s. 53–64; K. Bracha: *Das Gedächtnis in der Praxis des mittelalterlichen Predigers*. [W:] *Culture of Memory...* s. 65–77.

⁵¹ F.G. Kiss: *Valentinus de Monteviridi (Grünberg) and the Art of Memory of Conrad Celtis*. [W:] *Culture of Memory ...*, s. 106–107.

⁵² B. Lang: *The Art of Memory and Magic (the ars memorativa and the ars notoria)*. [W:] *Culture of Memory...*, s. 91–92.

⁵³ Bł. Jan van Ruusbroec: *Zaślubiny duchowe*. [W:] *Dzieła I*, dz. cyt., s. 184–185.

⁵⁴ Bł. J. van Ruusbroec, dz. cyt., s. 83.

⁵⁵ E. Śnieżyńska-Stolot, *Nurt...*, s. 47.

⁵⁶ Bliźnięta, Mk 12, 30–31; Koziorożec, Ps 31,9; Panna, 2 Kor 11, 2–3; J 15, 16. Hübner, o.c., s. 133, tab. 20.

⁵⁷ W. Hübner, o.c., s. 133, tab. 20.

⁵⁸ Bł. J. van Ruusbroec, dz. cyt., s. 194–195.

⁵⁹ Cyt. wg Biblii Tysiąclecia.